

stwa, occiarstwa oraz o przeróbce kartofli na produkty suszone.

Egzamin praktyczny zdaje się z chemii i fizjologii fermentacyjnej i nauki o maszynach, egzamin zaś teoretyczny z chemii, fizyki, botaniki oraz wszystkich działów technologii przemysłu rolniczego.

Nie wiadomo jednak, czy dyplom „inżyniera gorzelnianego“ daje posiadaczowi jakiegoś szczegółowe uprawnienia.

**Budżet państwowy w Rosyi na r. 1909** przewiduje konsumcyę 85 710 000 wiader (=4216 932 hl.), t. j. o 650 000 wiader (=31 980 hl.) mniejszą niż w roku 1908. Dochód państwa ze sprzedaży wódki obliczają na rok 1909 na 733 592 000 rubli, t. j. o 29 367 000 rs. mniejszy, niż na rok 1908. Rozchód zarządu monopolowego obliczają na rok 1909 na 209 487 499 rs., z czego wynika, że czysty dochód, jakiego się zarząd spodziewa, wyniesie 524 134 501 rs., tj. o 27 276 721 rs. więcej, niż w roku bieżącym. Spodziewają się przeto, że na wiadrze zarobi państwo 6 rs. 11 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.

**Kominy z żelazo-betonu** zaczynają budować inżynierowie. Kominy te stawiają z poszczególnych bloków, zaopatrzonych w boczne żebra, w które wchodzi odpowiednie uzbrojenie żelazne, umocowane w podstawie i fundamencie. Co do trwałości takich kominów nie można jeszcze wydać sądu. Należy się spodziewać niekorzystnego działania gazów spalania na ich trwałość.

**Łapki na naiwnych** ludzi nastawiają ludzie mniej naiwni, lubiący tanim kosztem żyć i to dobrze żyć. Gatunków takich łapek jest coniemiarą. Jedna z nich nazywała się swego czasu „Cole Spar“ (po polsku: oszczędzacz węgla). Był to preparat, sprzedawany za grube pieniądze tym, którzy chcieli oszczędzać opał pod kotłem parowym. Gdy jednak chemicy rychło wykazali, że cały ten środek był prostym szwindlem, to zaprzestano jego sprzedaży, aby — sprzedawać to samo pod nazwą „kolawicz“; ale i to się urwało. Od roku jeżdżą ajenci z nowym środkiem dla oszczędzania opału i ten nazywa się „kyl — kol“. Nazwa bardzo piękna, jednak nie omami chemika. Poddał on „kyl — kol“ analizie i odkrył, że ten zawiera:

solu kuchennej (NaCl)	. . .	75.2%
„ glauberskiej (Na <sub>2</sub> SO <sub>4</sub> )	. . .	5.2 „
gipsu (CaSO <sub>4</sub> )	. . .	2.9 „
tlenku żelazowego (Fe <sub>2</sub> O <sub>3</sub> )	. . .	7.7 „
trocin drzewnych	. . . . .	3.0 „
wody	. . . . .	4.4 „
brudu itp.	. . . . .	1.6 „
		100.0%

Jest to zatem nic innego jak z trocinami

zmieszana, a rdzą zabarwiona sól bydlęca t. j. to samo, czem było „Cole Spar“.

100 klgr. tej soli ma wartość do 7 koron, a „wynalazca“ tej łapki sprzedaje ją naiwnym po 90 koron.

Pomimo to znajduje odbiorców, którzy widząc, jak garść tego środka, wsypana na rozrzarzone węgle, zabarwia płomień silnie żółto-czerwono, sądzą, że się „żar zwiększył“ i że „tanim kosztem“ zrobią oszczędności.

**Eksplozja kotłów parowych** było w Niemczech w 1906 r. 15. Z tych eksplozowało 13 wskutek braku wody w kotle, który powstał w niektórych wypadkach przez opieszałość palacza, w innych zaś przez nieuwagę, gdyż wodowskazy były zatkałe i tak zaszła omyłka co do stanu wody.

**Gorzelnictwo w Japonii** jest przeważnie jeszcze przemysłem domowym i posługuje się jeszcze najprostszymi urządzeniami. Istnieje jednak obok tego także gorzelnictwo fabryczne, na które składają się następujących 7 fabryk:

Nazwa firmy	Miejscowość	Kapitał zakładowy w yennach <sup>1)</sup>	Produkcya roczna w kokach <sup>2)</sup>
Kamiya Shusei Kabushiki Kaisha	Asahigawa (Hokkaido)	210 000	7500
Teikoku Shusei Kabush. Kaisha	Ottaru (Hokkaido)	1 000 000	w budowie
Kobe Shusei Kabush. Kaisha	Kobe	razem około 40 — 50000	1500
Shusei Kaisha Kitamuro Chozo	Wakayama		1800
Nippon Seisoto Kabush. Kaisha	Osaka		1500
Nippon Seyaku Kabush. Kaisha	Tokio		2000
	Osaka		nieczynna

<sup>1)</sup> 1 Yen = 100 Sen. = 2 kor. 50 hal. = 1 rs.

<sup>2)</sup> 1 koku = 180.39 litrów.

Oprócz tego istnieje fabryka rządowa w Oje pod Tokio, która wyrabia alkohol wyłącznie dla użytku arsenałów wojskowych.

Ceny spirytusu japońskiego wahają się między 38—40 senów za funt.

Znaczne ilości alkoholu importują do Japonii obce państwa, głównie Niemcy.

**Radykalnie.** Na wyspach Hebrydach szerzyło się pijaństwo w okropny sposób tak pomiędzy tubylcami jak też i Europejczykami